

Ewa Fogelzang-Adler

Projekty kształtu terytorialnego powojennej Polski w dokumentach programowych i prasie obozu demokratycznego (1939-1945)

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 2, 15-29

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Fogelzang-Adler

Projekty kształtu terytorialnego powojennej Polski w dokumentach programowych i prasie obozu demokratycznego (1939–1945)

Projekty związane z kształtem terytorialnym powojennej Polski stanowiły jedną z ważniejszych kwestii, którymi zajmowały się w latach wojny i okupacji oba główne nurty Stronnictwa Demokratycznego – SD „Prostokąt” i Stronnictwo Polskiej Demokracji oraz ugrupowania i porozumienia z nimi związane¹. Granice wytyczone zgodnie z oczekiwaniami demokratów miały zapewnić wyzwolonemu krajowi istot-

¹ Baza źródłowa obejmuje zachowane konspiracyjne dokumenty programowe, artykuły prasowe oraz inne druki z lat 1939–1945, (tj. z okresu podziemnej działalności Stronnictwa Demokratycznego oraz związanych z nim wówczas ugrupowań), które wyznaczają cezurę początkową i końcową niniejszego artykułu. Próba przedstawienia koncepcji dotyczących kształtu terytorialnego powojennego państwa polskiego została oparta na analizie wypowiedzi dwóch nurtów Stronnictwa Demokratycznego: SD „Prostokąt” i Stronnictwa Polskiej Demokracji, ugrupowań powiązanych z nimi genetycznie, organizacyjnie, o zbliżonej platformie programowej (Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa, Związek Odbudowy Rzeczypospolitej, Ruch Młodej Demokracji) oraz porozumień demokratycznych z udziałem „Prostokąta” i SPD, (Społeczna Organizacja Samoobrony, Centralizacja Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych, Zjednoczenie Demokratyczne). Luki w źródłach nie pozwalają na udzielenie pełnej odpowiedzi na pytanie o całościowy obraz wizji terytorialnej powojennego państwa polskiego konstruowanego w badanych tekstach, ale pozwalają choć w zarysie wnioskować o poglądach członków badanych ugrupowań na istotne dla nich kwestie. Ze względu na charakter źródeł – publikacje konspiracyjne wydawane w latach II wojny światowej – zasadne wydaje się umieszczenie w tekście opracowania stosunkowo dużej liczby cytatów. Interesujące, ale wykraczające poza ramy niniejszego artykułu, mogłoby być poszerzenie podjętej problematyki o inne ugrupowania „obozu demokratycznego” oraz poglądy działaczy, którzy byli związani z innymi strukturami politycznymi, choć myśleli niewątpliwie kategoriami demokratycznymi. Dotyczy to części rozważań programowych m.in. Stronnictwa Pracy, Unii, Stronnictwa Zrywu Narodowego, Stronnictwa Ludowego, PPS. Por. A. Andrusiewicz, *Myśl ideowo-polityczna chadecji w Polsce*, „Studia Społeczno-Polityczne” 1985, nr 2; A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937–1950. Ze studiów nad dziejami najnowszymi chadecji w Polsce*, Warszawa 1988; S. Ciesielski, J. Juchnowski, *Dylematy i poszukiwania. Studia nad polską myślą socjalistyczną 1939–1948*, Wrocław 1991; S. Dąbrowski, *Koncepcje powojennych granic Polski w programach i działalności polskiego ruchu ludowego w latach 1939–1945*, Wrocław 1971; J. Majchrowski, *Stronnictwo Pracy – działalność polityczna i koncepcje programowe 1937–1945*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” nr 547. Prace Prawnicze, z. 88, 1979.

ne miejsce w organizacji powojennej Europy, na nieodzowność czego wskazywano w dokumentach programowych i prasie konspiracyjnej². Publikacje będące przedmiotem opracowania nie zawsze były spójne i jednolite programowo, zarówno w kwestii granicy wschodniej, jak i zachodniej³. Stronnictwo Demokratyczne w wielu punktach swojego programu zajmowało stanowisko zbliżone do tzw. „obozu londyńskiego” oceniając negatywnie ustalenia paryskiej konferencji pokojowej dotyczące przedwojennych granic. W większości wypowiedzi występowało z dwoma postulatami: przywrócenia przedwojennej granicy wschodniej oraz odbudowy Polski w nowych granicach zachodnich i północnych.

W pierwszych konspiracyjnych wypowiedziach Stronnictwa Demokratycznego uwagi na temat wschodniej granicy Polski były zgodne z oficjalnym stanowiskiem rządu polskiego na emigracji. Do połowy 1941 r. często powoływano się na wskazówki płynące z instrukcji gen. W. Sikorskiego z października 1939 r. oraz też programowych rządu polskiego na emigracji z sierpnia 1940 r. Jako konieczny warunek uregulowania stosunków ze Związkiem Radzieckim traktowano uznanie przez wschodniego sąsiada granicy polsko-radzieckiej z sierpnia 1939 r.⁴ Wynikało to w niemalym stopniu z aprobaty działaczy „Prostokąta” dla premiera Sikorskiego oraz polityki jego rządu. Rozważania na temat powojennych granic Polski nie zajmowały jeszcze wówczas w myśli politycznej Stronnictwa zbyt wiele miejsca. Problematykę tę omawiano na ogół w kontekście innych zagadnień, nierzadko bardziej ogólnych. W następnych latach zaczęto prezentować bardziej szczegółowe projekty dotyczące granic powojennego państwa polskiego. Należy pamiętać przy tym, że Stronnictwo Demokratyczne opowiadało się za związkiem federacyjnym państw Europy Środkowej, który miał przyczynić się do stworzenia równowagi europejskiej, stanowiąc także gwarancję niepodległości państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Na łamach pism wydanych w 1941 r. SD „Prostokąt” zajmowało najczęściej stanowisko bliskie poglądom rządu polskiego na emigracji, uznając za obowiązującą linię graniczną wyznaczoną traktatem ryskim⁵. Ewentualność częściowej zmiany

² Zob. np. *Granica z Niemcami*, Warszawa 09.1943; *Zagadnienia graniczne*, Warszawa 1944; *Ziemie gniazdowe*, (Warszawa) 04.1942; *Z zagadnień narodowościowych. Sprawa żydowska wczoraj i dziś*, Warszawa 1942; *Walka o właściwe granice*, (Warszawa) 05.1943; *O bycie Rzeczypospolitej*, (b.d.w.) Warszawa; *O rolę Polski w przyszłym demokratycznym ustroju Europy*, „Dziennik Polski”, 10.01.1941, s. 3–4.

³ Zob. *O czym nie wiedzą Polacy pod okupacją*, „Dziennik Polski”, 4.11.1940. Por. B. Pasierb, *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Poznań 1990; M. Orzechowski, *Odra – Nysa Łużycka – Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*, Wrocław 1969; M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993; M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna 1918–1948*, Wrocław 1988; K. Przybysz, *Polska myśl polityczna 1939–1945. Zarys problematyki*, Warszawa 2000.

⁴ *Wiadomości ogólne*, „Dziennik Polski”, 12.11.1940, s. 4; *Wiadomości ogólne*, tamże, 20.11.1940; *Kilka uwag o sytuacji politycznej*, „Myśl i Życie Społeczno-Polityczne” nr 4, 11.1940; *O rolę Polski w przyszłym demokratycznym ustroju Europy*, „Dziennik Polski”, 10.01.1941, s. 4; *Trzecia wiosna wojenna 1942 roku*, „Dziennik Polski” nr 357, 28.04.1942.

⁵ *Układ*, „Słowo Polskie”, 31.07.1941, s. 2–3.

granicy wschodniej dopuszczano jedynie w przypadku realizacji koncepcji federacyjnej. Prezentowany punkt widzenia nie uległ zasadniczej zmianie do końca wojny. Żądano uznania przez ZSRR stanu obowiązującego przed wrześniem 1939 r., popierając wysuwane postulaty wieloma zróżnicowanymi argumentami – politycznymi, kulturalnymi, ekonomicznymi. W odniesieniu do ziem wschodnich akcentowano częstokroć odwieczną polskość tych terenów, ich szczególne znaczenie kulturowe, a także ich istotną rolę jako zaplecza rolniczego⁶.

W „Myśli Społeczno-Politycznej”, która stanowiła teoretyczny organ partii, członkowie SD „Prostokąt” dokładniej określili swoje poglądy na temat wschodniej granicy Polski. Zwracali w niej uwagę m.in. słowa:

granice Rzeczypospolitej były złe, a wschodnie bodaj jeszcze gorsze niż zachodnie [...]. Miały one nikłą wartość strategiczną, nie miały sensu geograficznego i gospodarczego [...]. Były wynikiem niedobrego kompromisu, który w dużej mierze wskutek wewnętrznego rozbicia i niezrozumienia zadań państwowych przez ogół społeczeństwa – zawarłszy z Rosją w Rydze w 1921 r.⁷

W artykule zatytułowanym *Sprawa granic* wyrażono myśl o zmianie linii granicznej. Argumentowano to m.in. tezą o przewidywanej możliwości upadku nie tylko Niemiec, ale i Związku Radzieckiego (jako ustrojów totalitarnych), na miejscu którego – jak przewidywano – „narody wyzwolone utworzą własne państwa”⁸. Dlatego sądzono, że kwestie związane z granicą wschodnią nie powinny stanowić treści jedynie porozumień ze Związkiem Radzieckim. W niektórych publikacjach rozważano ewentualność wyrażania zgody na pewne ustępstwa terytorialne na wschodzie Polski, jeżeli dotyczyłyby one niezależnej Ukrainy, Białorusi, Litwy, a nie Związku Radzieckiego jako całości⁹.

W prasie, zwłaszcza SD „Prostokąt”, problematyka granic prezentowana była dość szeroko. Mniej uwagi tym zagadnieniom poświęcono w dokumentach programowych. W *Zarysie organizacji nowoczesnego państwa* postulowano, aby wymagające rozstrzygnięcia sprawy dotyczące terenów zamieszkałych w większości przez ludność niepolską uzgodnić w ramach Unii Narodów (Związku Państw Środkowej Europy). Uznano, że musi się to odbyć „z uwzględnieniem dostatecznie celowej linii granicznej zarówno obszaru polskiego, jak i narodów środkowoeuropejskich w stosunku do Rosji i Niemiec”¹⁰. W podobny sposób odniesiono się do spraw granic w opublikowanym w kwietniu 1943 r. *Projekcie Deklaracji Ideowej Stronnictwa*

⁶ Demokraci wierzyli, że Wilno i Lwów, określane jako symbole niepodległości i niezawisłości państwa polskiego, znajdują się w jego granicach. Zob. także: *Wróg*, „Watra” nr 4 (16), 02.1944, s. 1–2; *Kogo nam dały ziemie wschodnie*, tamże, s. 16; *Poznajemy Polskę*, tamże, s. 20–21.

⁷ *Sprawa granic*, „Myśl Społeczno-Polityczna” nr 3; 04.1941, s. 2.

⁸ Tamże, s. 2; Zob. również: *Kilka uwag o sytuacji politycznej*, „Myśl i Życie Społeczno-Polityczne” nr 4, 11.1940, s. 3.

⁹ Tamże, s. 3. Zob. także: *Umowa polsko-sowiecka*, „Nowe Drogi” nr 7, 16.07.1941, s. 3.

¹⁰ *Zarys programu organizacji nowoczesnego państwa*, Warszawa 1941, s. 6.

Demokratycznego. Zaznaczono w nim: „Niezależnie od rozbudowy silnego związku federacyjnego Środkowej Europy, Polska winna mieć stale zwrócone oczy na swoich sąsiadów z Zachodu i Wschodu”¹¹.

Stronnictwo Polskiej Demokracji w wydany w sierpniu 1943 r. programie nie poruszyło problematyki granic¹². SD „Prostokąt” zaś, w deklaracji zatytułowanej *Na chwilę przelomu* z lipca 1943 r., domagał się „odbudowania Polski w rozsądniejszych, bezpieczniejszych granicach”, nadal rozpatrując problem przyszłych granic powojennej Polski na tle rozważań o federacji państw Europy Środkowej. Za podstawę stosunków polsko-rosyjskich uznano zagwarantowanie kształtu granicy wschodniej sprzed 17 września 1939 r. Dodawano nawet: „Granice ryskie są nowym ustaleniem równowagi polsko-rosyjskiej, z wyraźnym skurczeniem strefy wpływu polskiego”¹³.

Ocena sytuacji militarno-politycznej lat 1943–1944 wpłynęła na to, że w późniejszych poglądach Stronnictwa Demokratycznego na temat granicy wschodniej można było zauważyć pewne nowe elementy¹⁴. Szczególnie Stronnictwo Polskiej Demokracji zaczęło wykazywać postawę bardziej ugodową, która nie oznaczała jednak zupełnej rewizji dotychczasowych sądów. W części wypowiedzi zaczęto mocniej podkreślać niezbędność kompromisowego rozwiązania problemu wschodniej granicy Polski, wyrażając zgodę na „korektę granicy polsko-rosyjskiej, [...] która by przyjmowała w całej pełni zasadę sprawiedliwości”¹⁵. W innych, choć zwracano uwagę na konieczność przywrócenia stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim, nadal za niemożliwe do zaakceptowania uznawano rosyjskie żądania wytyczenia granicy zgodnie z tzw. linią Curzona, pozostawiającą poza terytorium państwa polskiego m.in. Wileńszczyznę, Polesie, Wołyń, Lwów. Na łamach „Watry” określono lorda Curzona mianem „osoby niekompetentnej do dokonywania tego typu ustaleń”¹⁶. Zanegowano prawdziwość wyników plebiscytu przeprowadzonego 17 września 1939 r. na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi,

¹¹ *Projekt Deklaracji Ideowej Stronnictwa Demokratycznego*, 04.1943, s. 2. Stwierdzono w nim: „Suwerenność sfederowanych państw może być ograniczona tylko interesem zbiorowym. Niezależnie od rozbudowy silnego związku federacyjnego Środkowej Europy, Polska winna mieć stale bacznie zwrócone oczy na swoich sąsiadów z Zachodu i Wschodu. Dlatego utrzymując trwale związki przyjazne i układy z demokracjami Zachodu zabezpieczy równocześnie w odpowiedni sposób swoje granice, nadto utrzymywać będzie wystarczającą do obrony granic siłę zbrojną oraz zapewni sobie w drodze wzajemnych układów dostateczną pomoc na wypadek wojny agresywnej”.

¹² *Tezy Ideowe Stronnictwa Polskiej Demokracji*, „Tygodnik Polski” nr 21, 23.08.1943, s. 2–3.

¹³ *Na chwilę przelomu*, „Nowe Drogi” nr 29 (44), 25.11.1943, s. 4; *Nowa faza konfliktu sowiecko-polskiego*, „Dziennik Polski” nr 620, 13.01.1943.

¹⁴ Wpłynęło na to umocnienie koalicji „wielkiej trójki” na konferencji w Teheranie oraz podpisanie przez Benesa w grudniu 1943 roku porozumienia z ZSRR.

¹⁵ *Sprawa granic*, „Tygodnik Polski” nr 52, 4.03.1944, s. 2.

¹⁶ Stwierdzono: „Pocziwy lord Curzon był jedynym z nielicznych wówczas cokolwiek biegłych w sprawach Europy Środkowo-Wschodniej, gdy kreślił mapę, pozostawiając Wilno i Lwów po stronie Rosji nie miał pojęcia o dziesiątkach spraw uzasadniających stuprocentowe nasze prawo do ziem wschodnich”. *Z wydarzeń*, „Watra” nr 5, 1944, s. 4–5.

który odbył się po – jak zaznaczano – „bezprawnym wkroczeniu wojsk rosyjskich na terytorium Polski”¹⁷.

Bardziej obszerne, niewątpliwie kontrowersyjne, wypowiedzi SPD na temat granic zawarte zostały w *Zagadnieniach granicznych*. Za punkt wyjścia w wyznaczaniu linii granicznych przyjęto w nich względy geopolityczne połączone z racjami etnograficznymi, strategicznymi, gospodarczymi i kulturalno-społecznymi¹⁸. Za naturalne granice Polski uznano obszar znajdujący się w dorzeczu Wisły wytyczony przez Wyżyny: Małopolską, Mińską, Podolską. Tereny dwóch ostatnich zamieszkiwała głównie ludność ukraińska i białoruska i dlatego – jak twierdzono – po wojnie jednym z ważnych zadań rządu będzie zlikwidowanie sporów charakterystycznych dla tych ziem lub dokonanie wymiany ludności. Zastrzegano, że przesiedlenie powinno odbywać się na mocy dobrowolnej zgody tych, którzy mieli zmienić miejsce zamieszkania. Stwierdzenie to jednak uzupełniono uwagą: „Jeżeliby [...] miało dojść do [...] zasadniczego konfliktu między wolą ludności kresowej a państwem, nie zominajmy o tezie [...], że ziemia jest ważniejsza od ludzi”¹⁹.

Ostro skrytykowano przemówienie W. Churchilla na temat polityki zagranicznej wygłoszone 22 lutego 1944 r. w Izbie Gmin. Z oburzeniem przyjęto brytyjskie poparcie dla roszczeń rządu radzieckiego w sprawie wschodniej granicy Polski. Zdziwienie wywołało oświadczenie, że Wielka Brytania nie gwarantowała Polsce granicy wschodniej sprzed września 1939 r. i nie wyrażała aprobaty dla zajęcia przez Polskę w 1920 r. Wilna, sądząc, że właściwym rozwiązaniem była wówczas „linia Curzona”. W „Głosie Demokracji” napisano:

Zainscenizowano w ten sposób, choć w nieco uproszczonej formie nowe Monachium, a z ziem wschodnich Rzeczypospolitej uczyniono czechosłowackie Sudety. Jednak zachodzi tu pewna zasadnicza różnica. Werdykt monachijski Chamberlaina i s-ki wszedł w życie, gdy uzyskał formalną zgodę rządu czechosłowackiego. Werdykt zaś Churchilla okazać się musi nierealnym, bo nie uzyska zgody rządu, ani społeczeństwa polskiego. Nie uzyska zgody, ponieważ akt podarunkowy godzi w suwerenność państwa polskiego i stanowi faktyczne i formalne zakwestionowanie jego niepodległości²⁰.

¹⁷ Wyrażano zdanie, że: „Zarządzone przez władze sowieckie w roku 1939 głosowanie, podjęte jednostronnie w czasie wojny, nie może dać rzeczywistego obrazu nastrojów politycznych polskich ziem wschodnich i było wykonane wbrew wszelkim postanowieniom międzynarodowym”, *Nasz jubileusz*, „Dziennik Polski” nr 500, 1.04.1943, s. 3; zob. również: *Stosunki polsko-rosyjskie*, „Dziennik Polski” nr 489, 6.03.1943.

¹⁸ Pisano m.in.: „nie zasada samookreślenia się narodów [...] nie zasada podziału na organizmy narodowe, dzielące ludzi na sztucznie wykrojone i niezdolne najczęściej do powiązania gospodarczego całości, lecz raczej racjonalniejszy wydaje się podział terenu antropogeograficznego na okręgi warunkami geograficznymi zespolone w naturalne i zdolne do rozwoju ekonomicznego całości”, *Zagadnienia graniczne*, s. 5.

¹⁹ Tamże, s. 10. Zob. także: *O rozważną postawę wobec Rosji*, „Głos Demokracji” nr 39, 1.11.1943, s. 2; *Rosja zaostreza konflikt z Polską*, „Dziennik Polski” nr 622, 18.01.1944, *Anglia – a konflikt polsko-sowiecki*, „Dziennik Polski” nr 627, 27.01.1944.

²⁰ *Niepowołany areopag*, „Głos Demokracji” nr 45, 25.03.1944, s. 4–5. Zob. również: *Złowieszczą prawdą*, „Głos Demokracji”; *Mowa Winstona Churchilla*, „Dziennik Polski” nr 642, 24.02.1944; *Anglia a nasze granice wschodnie*, „Tygodnik Polski” nr 52, 4.03.1944.

Koncepcje demokratów z 1944 r. dotyczące wschodniej granicy Polski bardziej konsekwentnie niż przedstawione wcześniej projekty uwzględniały międzynarodowy i wewnętrzny kontekst społeczno-polityczny. Starano przeciwstawiać się twórczeniu jednostronnych faktów, ale coraz częściej zdawano sobie sprawę z konieczności nowego określenia granicy wschodniej. Zaznaczano, że przyszła delimitacja musi uwzględniać nie tylko aspekt etniczny, ale także historyczny i ekonomiczny, a wytyczenie granicy powinno nastąpić w czasie konferencji pokojowej, gdy – jak sądzono – „całość problemów europejskich i spraw granicznych będzie ustalona”²¹. Podkreślano, że wcześniejsze próby rozwiązania tych zagadnień można podjąć tylko z uwzględnieniem „wolnej i niczym nie skrzepowanej woli zainteresowanych państw, bez używania w jakiegokolwiek formie nacisków w okresie trwania wojny”²².

W „Kurierze Powszechnym” poparto propozycję premiera S. Mikołajczyka, postulującego ustalenie linii demarkacyjnej przebiegającej na wschód od Wilna i Lwowa. Rozpatrywano możliwość wyrażenia zgody na przeprowadzenie konsultacji na temat linii Curzona, ale pod warunkiem, że nie będzie ona traktowana jako niezmienna. W rozważaniach nad przymusem częściowej zmiany kształtu granicy używano mało precyzyjnych określeń, pisząc o „ewentualnej zgodzie na korektę, ale pod warunkami tylko pewnych ofiar terytorialnych” oraz „linii demarkacyjnej nie obejmującej Lwowa i Wilna”²³. Stronnictwo Demokratyczne „Prostokąt” skłonne było uznać korektę granicy wschodniej, ale tylko na rzecz sfederowanych z Polską państw: Ukrainy, Białorusi i Litwy.

Koncepcję rozwiązania problemu granic Polski w ramach federacji państw Europy Środkowej zaprezentowała także Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa. W *Projekcie ustroju państwa* kwestie te połączono z całościową projekcją nowego ułożenia stosunków Polski z państwami sąsiednimi²⁴. Wychodzono z założenia, że Rosja i Niemcy nigdy nie zmienią swojego charakteru narodowego i zawsze będą dążyły do narzucenia swej władzy narodom ościennym, w tym także Polsce. Stwierdzono np., że „najważniejszą przyczyną obecnej wojny jest chęć panowania Niemców i Rosjan nad narodami, chęć rozszerzenia swej przestrzeni życiowej, która ma uzasadnić żądę podbojów nawet za cenę milionowych ofiar ludzkich”. Dlatego są-

²¹ *Droga obrony*, „Nowe Drogi” nr 4, 25.04.1944, s. 4.

²² Tamże. Zob. także: *Przed nową fazą sporu polsko-sowieckiego*, „Tygodnik Polski” nr 50, 19.02.1944, s. 1. Pisano także np. „Rząd sowiecki odpowiedział na propozycje załatwienia spraw spornych z rządem polskim: Wyznaczył [...] spełnienie dwóch warunków: 1) przyjęcie linii Curzona jako wschodniej granicy Polski; 2) ustąpienie z rządu polskiego ministrów, których rząd sowiecki określił jako antysowieckich oraz przyjęcie w skład rządu innych osób spośród Polaków przebywających w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych [...]”. Cokolwiek by sądzić o tym żądaniu, to jedno nie ulega wątpliwości: jest to wywieranie presji na rząd Rzeczypospolitej i wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Polski. Ponieważ godzi to bezpośrednio w prawa zwierzchnicze Rzeczypospolitej i w prestiż rządu, więc warunek ten jest nie do przyjęcia i został też odrzucony, gdyż żadne zmiany personalne nie mogą odbywać się na żądanie obcego państwa”, *Zacięta gra toczy się dalej*, „Głos Demokracji” nr 45, 25.03.1944, s. 1–2.

²³ *Sprawę Polski załatwić uczciwie*, „Kurier Powszechny” nr 8, 21.10.1944, s. 2.

²⁴ *Projekt ustroju państwa*, Warszawa 1942, s. 8.

dzono, iż jedyną możliwością obrony przed ich zabobrozością może stać się sprzymierzenie narodów Środkowej Europy w Unii Stanów Środkowej Europy. W jej skład miały wejść: Polska, Czechy, Słowacja, Ukraina oraz Litwa. Rozważano także możliwość rozszerzenia federacji o Białoruś, Serbię, Chorwację i Słowenię²⁵. Zadaaniem przyszłego związku państw byłoby zapewnienie gospodarczego i kulturalnego rozwoju każdemu z członków, a przy tym nie mógł on – jak zaznaczono – „w niczym osłabiać świadomości i poczucia ich państwowej niepodległości”²⁶.

Zasadą generalną było przyjęcie założenia, że Ukraińcy powinni sami decydować o swoim bycie. Dla SD „Prostokąt” i Stronnictwa Polskiej Demokracji byłaby to raczej autonomia ze stolicą autonomicznej prowincji we Lwowie, natomiast dla PLAN – samodzielne państwo ukraińskie, związane z innymi krajami Europy Środkowej, ale bez województwa lwowskiego. Podobne podejście zaproponowano w odniesieniu do Wileńszczyzny. Pisano: „z utratą Wilna muszą się Litwini raz na zawsze pogodzić, skoro ani w Wilnie, ani w okolicy prawie nie ma żyjących Litwinów”²⁷. Zdawano sobie sprawę z trudności, jakie mogą wynikać w trakcie regulowania wzajemnych stosunków między Polakami a Litwinami. Winą za złe stosunki obciążano głównie rząd litewski stwierdzając, że prowadził on politykę proniemiecką i prorosyjską skierowaną przeciwko Polsce²⁸.

W następnym dokumencie wydanym przez PLAN – *Formach zestroju społecznego* nie zawarto rozważań na temat granic. Można sądzić, że autorzy, skupiając uwagę głównie na tezach do projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w odniesieniu do omawianej problematyki podtrzymywali postulaty z *Projektu ustroju państwa*. Odeszli jednak od szczegółowych projektów organizacji Unii Stanów Środkowej Europy.

Wejście PLAN do Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych, m.in. ze Stronnictwem Polskiej Demokracji, spowodowało modyfikację podejścia do problematyki granic²⁹. W wydanej w marcu 1944 r. *Deklaracji Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych*

²⁵ Tamże, s. 9. Jak stwierdzono: „sąsiadujemy z Niemcami i Rosją więcej niż tysiąc lat i na własnej skórze poznaliśmy ich zabobrozość i żylkę rozbójniczą. [...] narody niemiecki i rosyjski, przyzwyczajone do rządów absolutystycznych, do żelaznej dyscypliny przetworzyły się w zespoły rozbójnicze”, tamże, s. 11.

²⁶ Tamże, s. 8.

²⁷ Tamże, s. 14. Działacze PLAN byli zdania, że dla Ukraińców: „Naprawdę jedyną uczuciowo bolesną stroną będzie wyrzeczenie się Lwowa, ale [...] Lwów był i jest polskim miastem a nie ruskim”.

²⁸ Zarzucano Litwinom, że „Od 25 lat zerkają naprzemian do Rosji i Niemiec stale tyłem odwrócone do Polski. Okupacja rosyjska jaką przeżyli Litwini i niemiecka jaką przeżywają, powinni raz na zawsze nauczyć Litwinów, by przestali liczyć na przyjaźń Niemców i sympatie rosyjskie, a starali się ugruntować swoją niepodległość w oparciu o USSE. Powinni by pozbyć się obaw przed Polakami. Wszak Unia składać się będzie początkowo z pięciu ogniw, z których żadne nie będzie bardziej zależne od polskiego ognia, niż ono od nich”. Tamże, s. 14.

²⁹ W *Deklaracji Centralizacji...* opowiadano się za rozstrzygnięciem tych kwestii przez Światowy Kongres Pokoju. *Deklaracja Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych*, Warszawa 1944, s. 3.

stycznych tylko kilka zdań poświęcono kwestii granic. Przyjmując, że dotychczasowe granice państw nie są nienaruszalne, optowano za tym, aby zmiany granic dokonane przed Światowym Kongresem Pokoju następowały tylko za zgodą zainteresowanych narodów. Wyraźnie stwierdzono:

przeciwstawiamy się [...] polityce jednostronnych faktów jako sprzecznej z zasadami demokracji i naruszającej podstawowe założenia Karty Atlantycznej. Wszystkie zmiany granic, dokonane przed Światowym Kongresem Pokoju, mogą nastąpić tylko z wolną i niczym nieskrępowaną wolą zainteresowanych państw i bez używania w jakiejkolwiek formie nacisków w okresie trwania wojny³⁰.

Uważano, że Kongres przy wytyczaniu granic powinien brać pod uwagę m.in. względy historyczne, etniczne i geogospodarcze.

Kształtem powojennej granicy wschodniej zainteresowane było również Zjednoczenie Demokratyczne. W dokumencie zatytułowanym *Walka o właściwe granice* uznano za konieczny powrót do granicy wschodniej sprzed września 1939 r.³¹, zaś w *Sprawach naszych i cudzych* podkreślono konieczność stworzenia federacji. Pozytywnie wypowiedziano się o przyszłym związku Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Ukrainy, Litwy i Łotwy, zaznaczając: „Trudno orzec, co będzie z Ukrainą. Jeśli nie powstanie Wielka Ukraina, niewielkie tylko liczby Ukraińców znalazłyby się w jego granicach”³². Dominowało przekonanie, że koncepcja federacji stanowi optymalne rozwiązanie dla niepodległego bytu państwa polskiego. Sądzone, że można ją zrealizować m.in. poprzez zrewidowanie stosunku Polaków do wytyczenia linii powojennej granicy wschodniej. Twierdzono, że nawet przy powrocie do granicy z 1939 r. Polska może znaleźć się w sferze wpływów rosyjskich. Aby temu zapobiec należało dążyć do trwałego związku z Litwą i Łotwą, nawet za cenę rezygnacji ze wschodnich powiatów Wileńszczyzny.

Granicy zachodniej poświęciło Stronnictwo Demokratyczne oraz związane z nimi ugrupowania mniej uwagi. W latach 1939–1942 ich stanowisko na temat wytyczenia nowej granicy polsko-niemieckiej w części omawianych kwestii było zgodne z koncepcjami rządu polskiego na emigracji. Nie wyrażało się to oczywiście w zupełnej ich akceptacji. W analizowanych publikacjach uwagi związane z badanymi zagadnieniami pojawiały się mniej regularnie, niż na temat granic wschodnich. Przedstawione w nich poglądy cechowała pewna doza rozbieżności prezentowanych propozycji. Można zauważyć w nich brak zgodności co do kształtu powojennej granicy zachodniej, choć generalnie uznano nieodzowność korekty granicy na korzyść Polski.

Początkowe rozważania związane z granicą zachodnią i północną wynikały głównie z doświadczeń historycznych i przegranej kampanii wrześniowej. Działacze Stronnictwa wskazywali, że przyszłe granice muszą być tak ukształtowane, aby można było ostatecznie usunąć zagrożenie ze strony Niemiec. Postulowali przyłą-

³⁰ Tamże, s. 4.

³¹ *Walka o właściwe granice*, s. 8–9.

³² *Sprawy nasze i cudze*; Warszawa 1944, s. 28–54.

czenie do Polski Prus Wschodnich, Śląska Opolskiego oraz Gdańska. W znacznej części publikacji przeważały ogólne żądania rewizji granic, często bez konkretyzacji wysuwanych postulatów. Zakładano, że w ówczesnych uwarunkowaniach należy ograniczyć się do wymogu skrócenia granicy polsko-niemieckiej poprzez jej wyprostowanie, z przesunięciem na zachód. Wydaje się, że wskazana ostrożność wynikała głównie z chęci utrzymania granicy wschodniej. Sądzone, że wygórowane żądania na zachodzie mogłyby wpłynąć negatywnie na polskie interesy na wschodzie.

W *Zarysie programu organizacji nowoczesnego państwa* wspomniano o odzyskaniu przez Polskę „naturalnego dostępu do morza”, tj. dolnego biegu i ujścia Wisły z Pomorzem, a także „terytoriów wydartych ongiś, a zamieszkałych w większości przez ludność polską”³³. W przedstawionym stanowisku brak było dokładniejszych ustaleń dotyczących kształtu powojennej granicy zachodniej. Podobnie zaprezentowano tę kwestię w *Projekcie Deklaracji Ideowej Stronnictwa Demokratycznego*, w którym stwierdzono ogólnie: „Rzeczpospolita Polska obejmuje we władanie [...] tereny zabrane Polsce w ciągu wieków ekspansji imperialistycznej germanizmu”³⁴.

Bardziej konkretne uwagi dotyczące przebiegu granicy zachodniej zawarli działacze Stronnictwa m.in. w cyklu artykułów opublikowanych wiosną 1943 r. w „Nowych Drogach”³⁵. Zanegowano w nich korzyści oparcia granicy zachodniej Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, uzasadniając to przede wszystkim względami ekonomicznymi. Stwierdzono, że Polacy nie zdołają zagospodarować tych ziem ze względu na brak siły roboczej. Odwołując się także do czynników obronnych i gospodarczych domagano się, aby w skład terytorium państwa polskiego wchodziły tereny zamieszkałe w większości przez Polaków. Dowodzono, że bezdyskusyjna jest zasadność powrotu do Polski Górnego Śląska, modyfikacja granicy w Wielkopolsce oraz wcielenie Prus Wschodnich z Gdańskim. Proponowano następujący przebieg granicy zachodniej: od Bałtyku, na północny wschód od Koszalina, następnie na południe wzdłuż jezior Pomorza Zachodniego po dolną Drawę do ujścia Noteci do Warty (najdalej wysunięty punkt na zachodzie), dalej na wschód od Gorzowa (nie dochodząc do Odry), przecinając Wartę, omijając Wrocław od wschodniej strony (Wrocław zostałby po stronie niemieckiej) dochodziłaby do Nysy Śląskiej (Kłodzkiej) i dalej na południe do Sudetów. Granica z Czechosłowacją zaczynać się miała koło Prudnika. Wytyczenie takiej linii granicznej uzasadniano dodatkowo jej najprostszym i najkrótszym przebiegiem, co dawałoby szansę uniknięcia na terytorium Polski dużych skupisk ludności niemieckiej³⁶.

W „Tygodniku Polskim” z czerwca 1943 r., jeszcze przed oficjalnym rozłaniem SD, uznano: „Śląsk Dolny, Łużyce, Ziemie Nadodrzańskie, całe Pomorze i Prusy

³³ *Zarys programu organizacji nowoczesnego państwa*, s. 6.

³⁴ *Projekt Deklaracji Ideowej Stronnictwa Demokratycznego*, 04.1943, s. 5.

³⁵ Zob. M. Orzechowski, *Odra – Nysa Łużycka – Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

³⁶ Zob. *O dobrą granicę z Niemcami*, „Nowe Drogi” nr 20, 1.04.1943; nr 21, 1.05.1943, s. 3–6.

Wschodnie wrócić muszą do nas”³⁷. Warto podkreślić, że tak jak w innych analizowanych artykułach, tak i tutaj wyrażano przekonanie, iż takiego właśnie uregulowania granic państwa polskiego wymaga nie tylko sprawiedliwość dziejowa, lecz leży to także w interesie Europy.

Stronnictwo Demokratyczne „Prostokąt” w 1943 r. opublikowało szkic pt. *Granica z Niemcami*, w całości poświęcony tym sprawom³⁸. Odrzucono w nim „koncepcję maksymalistyczną” oparcia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, argumentując to m.in.: faktem istnienia na tym terytorium dziewięciomilionowego skupiska Niemców, których należałoby wysiedlić, brakiem siły roboczej pozwalającej na właściwe jego zagospodarowanie, koniecznością ewentualnego przesiedlenia ludności wiejskiej do miast. Sądono, iż spowodowałoby to spadek produkcji rolnej przy jednoczesnym braku fachowców do pracy w przemyśle i handlu, przypominając, że o potęgę państwa decyduje przede wszystkim jego potencjał gospodarczy, a nie kształt terytorialny. Do Polski powinny być więc włączone te ziemie, które – jak podkreślano – są zamieszkane przez Polaków i odpowiadają wymogom militarnym oraz ekonomicznym państwa. Uznając prymat wymienionych, a nie historycznych argumentów, opowiedziano się za włączeniem do Polski całości Górnego Śląska, Prus Wschodnich z Gdańskiem oraz korektą granicy w Wielkopolsce, ze względu na jej najprostszy i najkrótszy przebieg, oparty na zaporach naturalnych. Zaproponowany kształt granicy zachodniej był zbieżny z propozycjami prezentowanymi wcześniej na łamach „Nowych Dróg”. Terytorium kraju po dokonanej korekcie zostałoby powiększone o 63 tys. km² i o 4,8 mln mieszkańców, w tym 1 mln stanowiliby Polacy. W tekście pojawiła się uwaga: „Granica proponowana przez nas, jako stała, nie wyklucza oczywiście przejściowego zajęcia nawet znacznie większego obszaru, w ramach alianckiej okupacji Rzeszy, zwłaszcza tam, gdzie wzywają nas pilne interesy gospodarcze, wojskowe lub narodowościowe, jak np. na Łużycach, którym trzeba dać obiektywne warunki samookreślenia się”³⁹. Słowa te mogły świadczyć m.in. o braku jednoznacznego stanowiska Stronnictwa Demokratycznego w połowie 1943 r. w sprawie unormowań granicznych z Niemcami.

Po rozłamie lipcowym stanowiska obu nurtów Stronnictwa na temat granicy zachodniej posiadały wiele elementów wspólnych, choć różniły się w propozycjach rozwiązań szczegółowych i w argumentach, na jakie powoływały się SD „Prostokąt” i SPD w formułowaniu roszczeń terytorialnych. Odwoływano się często do koncepcji wcześniej wypracowanych.

Stronnictwo Polskiej Demokracji w części wypowiedzi pomijało problematykę granic zachodnich. Przykładem tego był podstawowy wówczas dokument programowy, tj. *Tezy Ideowe*, wydane w sierpniu 1943 r., w którym nie wspomniano o tych kwestiach. „Wariant maksymalistyczny” przebiegu granicy zachodniej i pół-

³⁷ Tamże, s. 3–6. Zob. także: *Nasza przyszła ekspansja w Prusach Wschodnich*, „Kurier Powszechny” nr 6, 21.09.1944.

³⁸ *Granica z Niemcami*, Warszawa, 09.1943, s. 3–4.

³⁹ Tamże, s. 11.

nocnej przedstawili działacze SPD pod koniec sierpnia 1943 r. w „Tygodniku Polskim”, optując za granicą zachodnią na Odrze i Nysie Łużyckiej⁴⁰. Granica północna miała biec wzdłuż Morza Bałtyckiego, zaś południowa łączyć Polskę ze sfederowaną Czechosłowacją. Zwrócono także uwagę na to, że na przyszłej konferencji pokojowej przy wytyczaniu granicy zachodniej mogą nie być uwzględnione w pełni polskie postulaty. „Prostokąt” zaś jesienią 1943 r. w opublikowanym programie powrócił do żądań włączenia do Polski Prus Wschodnich, całości Górnego Śląska, a także dostępu do morza „poprzez dorzecze Wisły”⁴¹.

W niektórych wypowiedziach SPD na temat kwestii granicznych, zwłaszcza na przełomie 1943/1944 r. można zauważyć brak spójności. W artykule zatytułowanym *Punkt zwrotny w dziejach Polski* opowiedziano się za ustaleniem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, żądając powrotu Polski do „swoich naturalnych piastowskich granic”. Zaznaczano przy tym, że nie należy „dziś szukać wątpliwych sukcesów na wschodzie”, dodając jednocześnie, że nie można „ustąpić nic z posiadanych terytoriów na wschodniej granicy”⁴². W pierwszych miesiącach 1944 r. problematyka dotycząca kształtu granicy zachodniej była prezentowana rzadziej w publikacjach Stronnictwa Demokratycznego. Większość miejsca na ich łamach przeznaczona została na prezentację kwestii wschodniej. Po upadku Powstania Warszawskiego Stronnictwo Demokratyczne bardziej zdecydowanie wypowiedziało się za wyznaczeniem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Taką linię graniczną motywowano wieloma względami, nie tylko politycznymi. Wykluczano powrót do granic zachodnich i północnych z września 1939 r., gdy II Rzeczpospolita posiadała jedynie krótką linię wybrzeża morskiego. Podkreślano także, że nowe wytyczenie granicy zachodniej nie może odbyć się kosztem ziem wschodnich⁴³.

Sporo uwag dotyczyło Śląska. Akcentowano w nich rdzenną polskość tych ziem⁴⁴. Żądano, aby w procedurze rewindykacyjnej nie zwracać uwagi na niedokładne, a nawet sfałszowane spisy ludności Śląska, sporządzane po I wojnie światowej. Przypominano, że zarówno na Śląsku Opolskim, jak i Dolnym ludność niemiecka żyje w mniejszości – brano pod uwagę autochtonów, ludność pochodzenia polskiego, znającą język polski lub mówiącą językiem niemieckim dopiero w pierwszym lub drugim pokoleniu oraz oczywiście polską ludność napływową.

Rozważania na temat granicy zachodniej przedstawione w „Kurierze Po-wszechnym” różniły się od części wysuwanych wcześniej propozycji Stronnictwa,

⁴⁰ *O przygotowanie pokoju*, „Tygodnik Polski” nr 22, 30.08.1943, s. 2–3.

⁴¹ *Na chwilę przełomu*, s. 6.

⁴² Dlatego apelowano, aby: „Polska [...] wszystkie swoje siły i całą czujność państwową [...] zwróciła na zachód – stojąc na straży rewindykowanych zabranych Niemcom pomorskich, wschodnio-pruskich i śląskich terenów, których utraty nie przeboleją nigdy Niemcy”. *Punkt zwrotny w dziejach Polski*, „Tygodnik Polski” nr 27, 13.09.1943, s. 2.

⁴³ Tamże, s. 2.

⁴⁴ Zob. np. *Granica z Niemcami*, s. 10–12; *Na chwilę przełomu*, s. 6; *O bycie Rzeczypospolitej*, s. 6; *Ze Śląska*, „Dziennik Polski”, 26.08.1940, s. 2.

w których nie opowiadano się jednoznacznie za ustaleniem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wpłynął na to zarówno charakter pisma, jak i ocena rozgrywających się wówczas wydarzeń krajowych i międzynarodowych⁴⁵. Granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej nazwano granicą historyczną – „ochronnym wałem polskości”. Z tych względów Wrocław powinien bezwzględnie znaleźć się po stronie polskiej.

Dość szczegółowe propozycje Stronnictwa Polskiej Demokracji dotyczące granicy zachodniej zostały zawarte w wydanych w 1944 r. *Zagadnieniach granicznych*⁴⁶. Polskie roszczenia terytorialne w stosunku do Niemiec motywowało SPD głównie prawem rekompensaty za straty moralne i materialne poniesione w czasie wojny oraz koniecznością zapewnienia narodowi polskiemu minimum bezpieczeństwa przed ewentualną próbą następnej napaści ze strony zachodniego sąsiada. Żądano całkowitej rewindykacji Prus Wschodnich. W podobny sposób podchodzono do kwestii Pomorza. Powołując się na moralne prawo jego odniemczenia stwierdzono, że „Pogranicze Pomorskie [...] stało się twierdzą niemieczyny, z której godzi ona w polskość najstarszej polskiej prowincji – Wielkopolski”⁴⁷. Uznano także, że dostatecznym argumentem za przyłączeniem Śląska jest polskość tej części ziem oraz konieczność zapewnienia krajowi obrony i należytych możliwości rozwoju gospodarczego. Konkludowano: „W stosunku do rozmiaru zamachu niemieckiego na polityczną i fizyczną egzystencję narodu polskiego – polskie roszczenia terytorialne, obejmujące kilka prowincji granicznych, są wyrazem daleko posuniętego umiaru”⁴⁸. Również w tym dokumencie, w kwestii granic zachodnich i północnych powołano się na argumenty wynikające z polskiej racji stanu: sprawiedliwość dziejową, względy strategiczne i gospodarcze oraz konieczność zapewnienia wyzwolonemu krajowi istotnego miejsca na arenie międzynarodowej.

Z grup współpracujących ze Stronnictwem Demokratycznym oraz szerszych porozumień demokratycznych najwięcej opinii na temat granicy z Niemcami wyraziło Zjednoczenie Demokratyczne. Zdaniem jego członków podstawowymi argumentami branymi po uwagę przy wytyczaniu zachodniej i północnej granicy powinny być: względy bezpieczeństwa, potrzeby ekonomiczne oraz moralne prawo Polaków do ziem, które miały być włączone do państwa polskiego⁴⁹. Opowiedziano się za przyłączeniem do Polski całości Prus Wschodnich oraz oparciem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Głoszono: „posiadając moralne prawo do tych ziem i zmuszeni nieodpartą koniecznością dania zatrudnienia ludziom bez pracy lub prawie bez pracy, powinniśmy sięgnąć po całość wymienionych ziem od Odry i Nysy Łużyckiej, wysiedlając

⁴⁵ Zob. *Linia Odry*, „Kurier Powszechny” nr 53, 11.01.1945.

⁴⁶ *Zagadnienia graniczne*, Warszawa 1944, s. 10. Pisano: „Ten prewencyjno-obronny charakter polskich roszczeń terytorialnych najsilniej uwidacznia się w odniesieniu do Prus Wschodnich [...] zniweczenie tego ośrodka jest nieodzownym warunkiem zabezpieczenia polskiej egzystencji narodowej”.

⁴⁷ Tamże, s. 14.

⁴⁸ Tamże, s. 15.

⁴⁹ *O bycie Rzeczypospolitej*, s. 4.

stamtąd Niemców”⁵⁰. Zakładano, że ziemie te przez prowadzenie odpowiedniej polityki narodowościowej w ciągu dwudziestu lat staną się polskimi „ziemiami gniazdowymi”, uznanymi przez mieszkającą tam społeczność polską za ziemie rodzime.

Przedstawiony program rewindykacji zachodnich z postulatem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jak silnie zaznaczono, nie kolidował z nieodzownością walki o zachowanie granic wschodnich. Swą postawę wobec polityki rezygnacji z „wariantu maksymalistycznego” w tych kwestiach wyrażono następująco:

Są tacy, którzy sądzą, że albo utrzymamy nasze kresy wschodnie, rezygnując z większych zdobyczy na zachodzie, lub odwrotnie – będziemy musieli poświęcić ziemie wschodnie dla zdobyczy zachodnich. Ten typ rozumowania jest nam najzupełniej obcy, [...] nie ma żadnych danych do twierdzeń, że zmuszeni jesteśmy wybierać pomiędzy tymi dwoma alternatywami – przeciwnie musimy, chcąc choćby w części tylko zrealizować nasze postulaty, wysuwać tezę nienaruszalności granic wschodnich a obok tego domagać się takiej granicy zachodniej, która by gwarantowała im byt i rozwój. Nie ma bowiem kwestii czy iść poza dotychczasowe granice wschodnie, chodzi o utrzymanie tego, co się miało⁵¹.

W szkicach pt. *Sprawy nasze i cudze* oraz *O bycie Rzeczypospolitej* zapewniono, że dla odegrania właściwej roli Polski w powojennej rzeczywistości nie wystarczy sam fakt utworzenia federacji. Sądono, że w ramach sfederowanych państw każdy z członków powinien mieć zapewnione jak najlepsze warunki rozwoju, a w przypadku Polski – szansę tę może stworzyć tylko granica na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Zaprezentowane stanowiska były odpowiedzią na pojawiający się w niektórych kręgach „obożu londyńskiego” postulat włączenia do Polski jedynie Prus Wschodnich, Gdańska, pięciu powiatów Pomorza Koszalińskiego, pogranicza Wielkopolskiego i Śląska Opolskiego⁵². Publicyści Zjednoczenia Demokratycznego przeciwstawiali się pogładowi, że ograniczenie polskich rewindykacji terytorialnych w stosunku do Niemców umożliwi ułożenie w przyszłości przyjaznych stosunków z nimi, sądząc, że wskazane założenia są pozbawione podstaw⁵³.

Bardziej enigmatycznie w kwestii zachodnich i północnych granic Polski wypowiadała się Centralizacja Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych. Choć w skład jej wchodziło Stronnictwo Polskiej Demokracji i Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa, które w swoich publikacjach zamieszczały rozważania na ten temat, uwagi o uregulowaniach granicznych w wydawnictwach Centralizacji pojawiały się sporadycznie. Kwestie te odkładano do czasu Światowego Kongresu Pokoju, stwierdzając jednocześnie, że istnieje konieczność korekt na północy i zachodzie⁵⁴.

⁵⁰ Tamże, s. 6.

⁵¹ *Walka o właściwe granice*, s. 23.

⁵² Zob. np. tamże, s. 14–24.

⁵³ *Sprawy nasze i cudze*, s. 55–56.

⁵⁴ Jak sądzono: „istnieje konieczność wielkich korekt na północy i zachodzie, kosztem niemieckich podpalaczy świata w imię rewindykacji utraconych ziem polskich”, *Deklaracja Centralizacji Stronnictw ...*, s. 3.

Niewiele miejsca poświęcono granicy południowej. Nie wypowiedziano się szczegółowo na temat przebiegu granicy pomiędzy Polską a Czechosłowacją. W rozważaniach na ten temat przychyłano się do stanowiska rządu polskiego na emigracji, uznając za obowiązujące granice sprzed września 1939 r. Wyrażono dość ogólnikowe sądy o konieczności ułożenia „poprawnych” stosunków z Czechosłowacją oraz wytyczenia granicy w taki sposób, aby wyeliminować ewentualne próby odwetu ze strony Niemiec. Problematyka powojennej południowej granicy Polski najczęściej rozpatrywana była w kontekście idei „bloku środkowoeuropejskiego”, którego główny filar stanowić miała konfederacja polsko-czechosłowacka. W artykułach zamieszczonych w prasie na początku oraz w późniejszych miesiącach 1942 r. akcentowano, że zawarte 26 stycznia 1942 r. porozumienie polsko-czechosłowackie stanowi duże osiągnięcie polityczne i dyplomatyczne rządu generała Sikorskiego⁵⁵. Negatywnie oceniono zaś podpisany w grudniu 1943 r. układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy pomiędzy Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim. Jednak, nawet wówczas wyrażano nadzieję, że Czechosłowacja pod wpływem Wielkiej Brytanii potwierdzi chęć utworzenia federacji. Liczono na to, że idei tej nie zaszkodzi sporna sprawa Zaolzia, a nawet negatywny stosunek ZSRR do związku państw Europy Środkowej. W „Kurierze Powszechnym” jeszcze jesienią 1944 r. propagowano nieodzowność nawiązania ścisłej współpracy polsko-czechosłowackiej, na zasadach federacyjnych. Uznano, że spory graniczne należy rozstrzygać na drodze kompromisu, którego podstawę stanowić miała wola ludności zamieszkującej tereny sporne⁵⁶. Warto wspomnieć także o propozycji dość oryginalnej, ze stycznia 1945 r., według której na terenie Tatr miał być utworzony międzynarodowy park polsko-czechosłowacki.

SD „Prostokąt” i Stronnictwo Polskiej Demokracji przywiązywały dużą wagę do wytyczenia powojennych granic wyzwolonego kraju zgodnie z polską racją stanu. Kwestie te poruszały także wielokrotnie grupy z nimi związane oraz szersze porozumienia demokratyczne z udziałem obu nurtów Stronnictwa Demokratycznego. Propagowano ideę federacji środkowoeuropejskiej, która oprócz lepszych warunków rozwoju gospodarczego miała zagwarantować swoim członkom możliwość obrony przed ewentualnym zagrożeniem ze strony Niemiec i Związku Radzieckiego. Projekty federacyjne nie wykluczały aspiracji terytorialnych, które przez stosunkowo długi czas cechował brak zgody na rewizję przedwojennych granic wschodnich oraz akceptacji propozycji rekompensaty na terenach zachodnich. W programach terytorialnych wskazywano na konieczność odbudowy państwa polskiego w poszerzonych granicach – utrzymania status quo na wschodzie oraz przesunięcia na korzyść Polski

⁵⁵ *Deklaracja polsko-czeska*, s. 3. Zob. także: *Federacja polsko-czeska a Europa Środkowa*, „Jutro Polski” nr 6, 15.08.1942, s. 1.

⁵⁶ Zob.: *Blaski i cienie unii polsko-czeskiej*, „Tygodnik Polski” nr 3, 10.04.1943, s. 2–3; *Współpraca polsko-czeska*, „Jutro Polski” nr 301, 8.12.1942, s. 4.

granicy polsko-niemieckiej. Prognozowane trudności z prawidłowym zagospodarowaniem nabytych terenów zadecydowały o tym, że początkowo zrezygnowano z linii Nysy Łużyckiej na rzecz Nysy Kłodzkiej. Później domagano się wyznaczenia granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej, choć nadal obawiano się, aby szeroki program rewindykacji na zachodzie nie doprowadził do znalezienia się Polski w sferze dominacji radzieckiej.

Przemiany w układzie sił międzynarodowych zachodzące od przełomu 1943/1944 r. zadecydowały o braku możliwości realizacji polskich celów terytorialnych. Nawet wówczas, gdy coraz bardziej oczywista stawała się rewizja wschodniej granicy – zwłaszcza SD „Prostokąt” nie wyrażało aprobaty dla wytyczenia jej według linii Curzona. Podkreślając dążenia Związku Radzieckiego do hegemonii, traktat ryski określano jako granicę kompromisu. SPD było bardziej skłonne do podejmowania rozmów na tematy terytorialne. W dyskusjach nad zasięgiem granicy wschodniej wykazywało skłonność do zgody na jej ewentualną korektę w przypadku powstania niezależnych państw: Ukrainy, Litwy, Białorusi. W przeciwnym razie jej przesunięcie traktowano jako zagrożenie pozycji powojennej Polski na arenie międzynarodowej.

Proposals of territorial shape in the postwar Poland in programmatic documents and the press of Democratic Party (Stronnictwo Demokratyczne) and associated groups (1939–1945)

Abstract

Proposals of territorial shape in the postwar Poland was one of the main questions discussed during the Nazi occupation period by two main options of the Democratic Party (Stronnictwo Demokratyczne) – Democratic Party “Rectangle” (SD “Prostokąt”) and Polish Democracy Party (Stronnictwo Polskiej Demokracji) and associated groups: Polish Popular Independence Action (Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa), Polish Republic Reconstruction Union (Związek Odbudowy Rzeczypospolitej), Youth Democracy Movement (Ruch Młodej Demokracji), Social Organization of Self-defense (Społeczna Organizacja Samoobrony), Democratic, Socialist and Syndicalist Parties’ Centralization (Centralizacja Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych), Democratic Union (Zjednoczenie Demokratyczne). The most frequent postulates were: to re-establish the pre-war Poland’s eastern border and to reconstruct the country within new western and northern borders. Besides, an idea of Middle European federation was propagated; it was assumed that such a federation would have been a good guarantee against possible Soviet and German military danger and a reinforcement factor of the economic development. The federal conceptions did not preclude territorial claims/aspirations; for a long time it was symptomatic that their authors would not allow to revise prewar Poland’s borders and to accept offers for compensation in the West Lands.